

Kartky, Ellie

Kiedy znowu dzwonisz do mnie
a ja próbuję cię zapomnieć
Kiedy znowu dzwonisz do mnie
i widzę jak rozpływa się cały czas

chamy znowu na pixach
wyjebane, nie dam się pisać w liczbach
pary i głupie hity na listach
a gorzkie kłamstwa, to tu najśłodszy przysmak
i nic tego nie zmienia
a oboje wiemy, że to najlepsza pozycja w menu

dawaj na hotel, już nie rób sceny
wariat, ja zawiniemy zaraz
i zrobimy coś co się przyśni
wariat, ona nie myśli
ale się suka pyszni
ale coś czuje jak wszystkie licealistki
na Sali słysząc tylko
piski /3x
pierd* featy. pod publiczki i kurw* ich zyski
Kartky jak Tomasz Shel, idzie przez dystrykt
albo podcina z Misty, zabić ich wszystkich

gdy najlepsze buty to ..
torebki prosto od ..
lody na gastro
wkręcanie aktorów, to ...
ja wbijam pierwszy
bo najlepiej kur* z nich wiem
że nigdy nie byliśmy pierwsi
zaklepie zyski
pamiętamy z długich lekcji
bywało lepiej
wariat, nie sprawdzaj
na słowo wierz mi
kreski na lustrach, to nie jebane freski
te niechciane dzieci zakochały się w niebieskich
tak samo jhak go kur* nienawidzą
ojcowie pija za skitrany bilon
matki się wstydzą
tyle groteski co patologii
najtańsze setki
vs. pusty bełkot klepanych modlitw
chłopcy są podli, kiedy staje się ciemno
każdy leci w chu* na pewno ze swą królową
jak znów powtarzam to mnie to wkur* to samo
a nie chce stracić niczego z tego co mi zostało